

POSTANOWIENIE

Dnia 6 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **M. K.** ,
oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 listopada 2025 r.
na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.,
skargi na wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie
z 2 czerwca 2025 sygn. akt IV Ka 2010/24,
zmieniający wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie
z 14 sierpnia 2024 sygn. akt II K 1004/23/P,
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić skargę;**
- 2. obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 14 sierpnia 2024 r. uchylił wyrok Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie II Wydział Karny, w sprawie o sygn. akt II K 1004/23/P, którym uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 177 § 2 k.k. i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania.

Skargę od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego M.K. , zarzucając orzeczeniu „naruszenie przepisu art. 437 § 2 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe

zastosowanie polegające na uchyleniu w całości wyroku wydanego w dniu 14 sierpnia 2024 roku przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie. II Wydział Karny, w sprawie o sygn. akt II K 1004/23/P i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na treść uzupełniającej opinii biegłego, podczas gdy:

- Sąd Okręgowy zdecydował o uchyleniu orzeczenia do ponownego rozpoznania, przyjmując, że wyjaśnienia oskarżonego dot. stanu zdrowia były niespójne i miały wynikać z jego linii, obrony wobec braku zawarcia ugody w loku mediacji. Jednocześnie Sąd Okręgowy sam dokonuje dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wyciągając własne wnioski niepoparte wiedzą specjalistyczną, ponieważ wskazuje (na s. 6. uzasadnienia), że świadek M. N. , opisywał, że oskarżony był w Szoku, ale Sąd - bez wskazania podstaw swojego wniosku - ocenia, że był to szok związany ze zdarzeniem, a nie stanem zdrowia, o w zakresie różnicy pomiędzy relacją ze zdarzenia przekazaną przez oskarżonego a relacją zapisaną w wideorejestratorze innego pojazdu - Sąd Okręgowy dokonał własnej oceny zdarzenia, poprzez wskazanie, że nie może to potwierdzać zgłaszanych problemów oskarżonego ze zdrowiem. W związku z tym oskarżony zaznacza, że twierdzenia stanowiące podstawę do uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania były błędne i bezzasadne;

- Sąd Okręgowy przyjął, że dodatkowa opinia złożona w sprawie przez biegłego Z.P. wskazuje na inne wnioski niż te przyjęte przez Sąd Rejonowy, podczas gdy kolejna opinia biegłego w tej sprawie nie udzieliła jasnych odpowiedzi na zagadnienia pozwalające wykluczyć utratę świadomości przez oskarżonego. Sąd Okręgowy uznał, że skoro biegły zauważył, że oskarżony przekazał relację o zdarzeniu to nie mógł utracić przytomności, jednak wnioski biegłego wynikały jedynie z lektury protokołów bez zwrócenia uwagi na sposób ich powstania, a jednocześnie biegły nie wykluczył możliwości utraty przytomności, ponieważ wskazywał, że taki stan powinien trwać kilka sekund, co w przypadku tego zdarzenia także jest możliwe i nie wpłynęłoby na możliwość opisanie części zdarzenia przez oskarżonego pozostając w zgodzie z innym materiałem dowodowym tj. częściową niezgodnością z relacją wideorejestratora co uzasadnia kilkusekundowy brak świadomości oskarżonego. Biegły wskazał, że: *Chodzi o*

chwilową utratę przytomności kilkusekundową, a nie sekundową, a ponadto zwrócił uwagę na okoliczności, które i tak stanowią istotne wątpliwości, które powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, ponieważ: Jeżeli oskarżony opisywał przebieg wypadku, to nie mógł pozostawać w stanie utraty przytomności, natomiast podtrzymuję wniosek, że z punktu widzenia diagnostycznego, nie mogę wykluczyć utraty przytomności, a zatem wskazał na możliwość wystąpienia takiej sytuacji;

- dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej oceny opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków w sposób naruszający zasady gwarancyjne oskarżonego, ponieważ pomimo wskazania przez biegłego, że manewr hamowania jest odruchem bezwarunkowym, a w karierze biegłego nie zdarzyło się, aby pojawiła się sytuacja w której kierujący nie podjąłby takiego manewru - pomimo tego Sąd Okręgowy stwierdził, że takie stwierdzenia nie wykluczają, że w tej sprawie nie doszło do takiej sytuacji (strona 8 uzasadnienia). Podkreślam, że oceniając dwie opinie biegłych - Sąd jest niekonsekwentny - ponieważ w zakresie rekonstrukcji zdarzenia przyjmuje możliwość wystąpienia sytuacji wyjątkowej, podczas gdy w zakresie opinii biegłego lekarza uznaje, że możliwość wystąpienia sytuacji wyjątkowej nie nastąpiła, w sytuacji gdy jest to istotna wątpliwość i powinna być rozpoznana na korzyść oskarżonego;

- przyjęcie, że postawa oskarżonego po zdarzeniu oraz brak przekazania przez oskarżonego informacji o swoim stanie zdrowia jest okolicznością obciążającą wiarygodność wiadomości przekazywanych przez oskarżonego, podczas gdy po pierwsze oskarżony nie posiadał świadomości swojego stanu zdrowia w czasie wypadku, stwierdzone dolegliwości były dla niego okolicznością, której nie mógł przewidzieć. Poza tym dokonując opisu zdarzenia jako zjawisko naturalne, należy ocenić próby przekazania przez oskarżonego przebiegu zdarzenia, a sam oskarżony nie miał świadomości, że jego stan zdrowia może stanowić okoliczność ważną w toku postępowania. Poza tym charakter i sposób sporządzenia protokołu w ramach prowadzonych czynności procesowych, skupia się na samej próbie rekonstrukcji zdarzenia, nie zawierając standardowych uwag na temat stanu zdrowia lub okoliczności odnoszących się do stanu zdrowia z dnia zdarzenia osoby biorącej udział w tej czynności. Z tego względu nie można dokonać automatycznego wniosku o braku okoliczności wyłączających winę oskarżonego,

jedynie z tej przyczyny, że protokół z dnia 7 czerwca 2023 roku nie zawiera informacji w tym zakresie lub oskarżony podał te informacje na późniejszym etapie postępowania. Zaznaczam, że oskarżony nie wiedział, że może złożyć informacje na temat swojego stanu zdrowia - ponieważ początkowo przyznał się do zdarzenia, a dopiero następnie wskazał na okoliczności wyłączające jego winę, co wskazuje na brak podstaw do kwestionowania jego wiarygodności lub przyjęcia, że jest to jego linia obrony. Postawa oskarżonego wynikała z braku wiedzy prawniczej i z tego względu nie można oceniać negatywnie zarzutu dotyczącego [jego] stanu świadomości przez pryzmat momentu zgłoszenia tych okoliczności;

- pominięcie, przez Sąd Okręgowy potrzeby wyjaśnienia zagadnienia związanego z utratą świadomości przez oskarżonego przez innego biegłego wobec niejasnej opinii biegłego Z.P., która w ocenie oskarżonego i tak powinna wskazywać na niedające się usunąć wątpliwości, które powinny być ocenione na korzyść oskarżonego zgodnie z treścią art. 5 § 2 k.p.k. Niezależnie od tego w sytuacji, gdy biegły nie wskazał na jednoznacznie wnioski, dopuszczając wyjątkowy przypadek epizodycznej utraty świadomości, wówczas Sąd Okręgowy, chcąc wyjaśnić to zagadnienie powinien zdecydować o przeprowadzeniu z urzędu dowodu z opinii innego biegłego lub opinii instytutu, w szczególności, że sam Sąd Okręgowy na stronie 8 swojego uzasadnienia zauważa, że art. 167 k.p.k. nakłada na sąd meriti obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, gdy jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy;

- rozstrzygnięcie niejasności dotyczących opinii biegłego na temat charakteru schorzenia oskarżonego jest taką okolicznością i powinna być zbadana przez Sąd z urzędu, z uwagi na treść art. 201 k.p.k. nakazującego wyjaśnienie opinii, które są niejasne lub niespójne;

- z tego względu Sąd Okręgowy naruszył przepisy wynikające z art. 5 § 2 k.p.k. oraz 92 k.p.k., a także art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., ponieważ nie zachodziły okoliczności do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego, nie zachodzi potrzeba powtórzenia postępowania dowodowego, ponieważ w sprawie pojawiły się wątpliwości, które powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, a w przypadku stwierdzenia niejasności kolejnej opinii biegłego - Sąd Okręgowy powinien dopuścić kolejną opinię w sprawie celem rozstrzygnięcia sprzeczności,

które w opinii Sądu II instancji pojawiły się w dotychczasowej opinii.

Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.

Przypomnieć od razu trzeba, że skarga na wyrok sądu odwoławczego może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Z kolei art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. zakłada, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Skoro tak, to – pomijając tu odrębną podstawę skargi przeciwkaskatoryjnej w postaci naruszenia art. 439 k.p.k., gdyż w rozpatrywanej sprawie na nią się nie powołano – zadaniem obrońcy było wykazanie w skardze, że *in concreto* nie wystąpiła żadna ze wskazanych przyczyn do wydania orzeczenia uchylającego z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tego obrońcy w przedmiotowej sprawie nie udało się skutecznie uczynić. W żadnym razie nie doszło bowiem do wskazywanej przez niego obrazy art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.

Analiza uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego jednoznacznie wskazuje, iż dokonana przez sąd *ad quem* ocena dowodów doprowadziła go do wniosków odmiennych, aniżeli sądu I instancji. Mianowicie sąd odwoławczy, po uzupełnieniu postępowania dowodowego doszedł do przekonania, iż dokonanie prawidłowej oceny, zgodnej z art. 7 k.p.k., całego zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy główniej materiału dowodowego daje podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Skoro zatem takiemu rozstrzygnięciu stoi na przeszkodzie reguła *ne peius*, to w sprawie zaszły podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego.

W odniesieniu do zarzutów rozpatrywanej skargi przypomnieć nadto wypada, że w postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony wnikać w

meritum sprawy i oceniać, czy rzeczywiście zaistniały merytoryczne podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy bowiem do sądów powszechnych. Formułowane w przedmiotowej skardze zarzuty dotyczące stanowiska sądu odwoławczego w przedmiocie przeprowadzonych dowodów, pozostają więc poza zakresem badania sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu skargowym. Odmienne podejście oznaczałoby bowiem nic innego jak właśnie wnikanie w meritum sprawy przez Sąd Najwyższy, czego *de facto* oczekuje skarżący od Sądu Najwyższego. Jak wielokrotnie podkreślano już w orzecznictwie, zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się jedynie do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (*zob. np. uchwała siedmiu sędziów SN z 25 stycznia 2018 r. sygn. akt I KZP 13/17*). *In concreto* tak właśnie było. Jak już bowiem wskazywano, zdaniem sądu odwoławczego w omawianym zakresie, uzasadnione było wydanie względem oskarżonego wyroku skazującego. Ocena słuszności tego stanowiska pozostaje zaś poza zakresem kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w ramach niniejszego postępowania. Natomiast takie zapatrywanie sądu odwoławczego obligowało ten organ do uchylenia zaskarżonego apelacją wyroku, skoro nie wchodziło w grę wydanie wyroku skazującego w instancji odwoławczej (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k.). W tej sytuacji zatem Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie uchybił przepisowi art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., w związku z czym wniesioną skargę należało oddalić.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]